

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski
projekt wystawy w Pawilonie Polskim na
58 Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji w 2019r.

Projekt: *INTUICJA – Janusz Kapusta*
Kurator: Paweł Sosnowski

WSTĘP

Przedstawiając Ralpa Rugoffa jako dyrektora artystycznego przyszłego Biennale prezydent Paolo Baratta oświadczył, że „nominacja ta wiąże się z głównym celem Biennale, jako miejsca spotkań między publicznością, sztuką i artystami, a sama wystawa ma wprowadzać widzów bezpośrednio w sztukę w taki sposób, że pamięć, zaskoczenie, nowe i różnorodne zjawiska mogą pobudzać ich wizje, umysły i emocje”. Zapewnie zupełnie nieświadomie Baratta odniósł się do starej, lecz uniwersalnej definicji Władysława Tatarkiewicza, że „sztuka jest odtwarzaniem rzeczy, bądź konstruowaniem form, bądź wyrażaniem przeżyć – jeśli wytwór tego odtwarzania, konstruowania, wyrażania jest zdolny zachwycać, bądź wzruszać, bądź wstrząsać”.

Z kolei zaproponowany przez Rugoffa tytuł Biennale *Obyś żył w ciekawych czasach* nawiązuje do rzekomego starożytnego powiedzenia, które w rzeczywistości stworzył Chamberlain i które jest do dzisiaj niezwykle popularne. „Nie ma wątpliwości, że klątwa spadła na nas” – stwierdził Chamberlain w 1930 roku. Nie ma też wątpliwości, że spada także dzisiaj i na nas. Sztuka, jak pisze Rugoff, może nam pomóc znaleźć sposób na życie w tych ciekawych czasach, by nie były przekleństwem, ale raczej bodźcem do kreatywnego działania i myślenia.

„Sztuka obejmuje sprzeczności” – jako istoty ludzkie jesteśmy ambiwalentnymi, mamy pragnienia, motywacje, myśli, które są ze sobą sprzeczne, a sztuka jest miejscem, w którym to jest badane i uznawane“. Sztuka jest jednym z niewielu miejsc w naszej kulturze, w którym może się to wydarzyć i „odgrywa ogromną rolę w pomaganiu nam w ponownym dostrojeniu naszego myślenia, do bardziej zniuansowanego, pozwalającego rozwijać i rozumieć wiele perspektyw”.

Sztuka ma się więc pojawić jako narzędzie zrozumienia współczesnego świata i poznania zjawisk, z którymi musimy się konfrontować.

Idea przyszłego Biennale jest jakby stworzona dla Janusza Kapusty, który od kilkadziesiąt lat jest artystą o zainteresowaniach matematycznych i filozoficznych, a także głównym ilustratorem/komentatorem gorących zjawisk tych naszych „ciekawych czasów”. Sam niebywale ciekawy świata, nieustannie poszukujący i kreatywny zmusza także odbiorców do myślenia, refleksji i odczytywania rzeczywistości z innej, często zaskakującej perspektywy. Ponad trzydzieści lat temu Kapusta odkrył dotychczas nikomu nieznaną formę. Nazwał go K-dronem (-edron w języku greckim oznacza ścianę, a „k” jest jedenastą literą łacińskiego alfabetu). K-Dron jest bryłą o 11 ścianach mającą niezwykle własności optyczne, akustyczne oraz strukturalne. Jest ona na tyle wyjątkowa, że dwa lata po jej odkryciu w 1987 roku przyznano Kapuście patent amerykański.

Przedstawiamy koncepcję wystawy *Intuicja*, w której K-Dron zaprezentowany w formie różnorodnych multimedialnych instalacji stanie się narzędziem poznania, katalizatorem wyobraźni.

Swoim projektem Kapusta poprowadzi widza od zaskoczenia, zaciekawienia, zdziwienia przez nieznaną a poznawaną, po intensywne wrażenia, zabawę i radość. Można też użyć słów Ralpa Rugoffa, że artysta „zaprosi widza do wszechstronnego doświadczenia głębokiego zaangażowania, pochłonięcia i twórczej nauki, jakie umożliwia sztuka”.

INTUICJA

Einstein uważał, że „intuicja jest tym, co naprawdę się liczy” – sztuce intuicja jest potrzebna jak powietrze. Kiedy Joseph Beuys w 1968 roku wypuścił na rynek 12.000 drewnianych pudełek formatu A4 sprzedając je za symboliczne 8 marek jego celem było sprowokowanie odbiorców do samodzielnego wypełnienia wnętrza niewielkiej szufladki swoimi pomysłami. W ten sposób pragnął zrealizować ideę „Każdy jest artystą” – bo każdy może tworzyć i każdy może zmieniać świat za pośrednictwem sztuki. Istotą była sama kreacja, akt twórczy a sam przedmiot miał je wyzwalać. Stąd wszystkie pudełka opatrzyl odręcznym napisem „Intuicja”.

Podobne wyzwanie, pół wieku później, stawia przed widzom Janusz Kapusta. W przeciwieństwie do Beuyesa nie oferuje konkretnego przedmiotu, który można by przekształcić, wypełnić, pociąć, czy spalić. Prezentuje k-dron wyłącznie w postaci wirtualnej, czyli takiej, jaka jest jego naturalnym środowiskiem. K-dron jest ideą, którą każdy może wykorzystać na swój sposób, stanowi punkt wyjścia do samodzielnych kreacji, intuicyjnych poszukiwań. Artysta mówi: „Uważam, że K-dron jest tak sensownym, wzbogacającym i uatrakcyjnającym życie kształtem, że jeżeli świat go nie zechce, to mnie taki świat trochę nie interesuje.”

Artysta prowadzi widza tak, by intuicyjnie wyczuwał współuczestniczenie w „odkrywaniu” nowego zjawiska. Każdy kolejny element ekspozycji zaskakuje, wywołuje zdziwienie, prowokuje, zmusza do refleksji. Nicią jest ciekawość i chęć poznania nieznanego. Janusz Kapusta określił jedenaście tematów ukazujących strukturę K-dronu: **ILUZJA, POCZĄTEK, UNIWERSUM, CYWILIZACJA, NATURA, KOSMOS, NAUKA, CZAS, MUZYKA, TANIEC, ŚWIATŁO.**

Wnętrze pawilonu podzielone systemem ścian, które tworzą quasi labirynt – wyznaczoną drogę, którą będzie podążał widz. Układ ścian wyodrębnia jedenaście przestrzeni, w których rozmieszczone są poszczególne tematyczne instalacje zrealizowane w formie holografii, projekcji video, aż po końcową przestrzeń gry światła. Wszystkie „eksponaty” są wirtualne – tak jak K-dron nie istnieje w realnym świecie, tak i tutaj staje się katalizatorem wyobraźni, a nie dotykającym przedmiotem. Ściany ustawione są pod kątem 45 stopni, co dodatkowo deformuje prostokątną przestrzeń pawilonu.

Pawilon jest wyciemniony, źródło światła stanowią jedynie poszczególne kolumny z holograficznymi piramidami, ekrany monitorów i projekcji. Odrębnie oświetlona jest wejściowa lustrzana brama, tak by widz mógł wyraźnie zobaczyć swoje zwielokrotnione odbicie. Światłem wypełniona też jest ostatnia przestrzeń, w której na zbudowanej z K-dronów ścianie odbywa się kulminacyjny spektakl świetlny.

Artysta: „Ta wykreowana przestrzeń jest naszą komorą oczyszczającą, komorą przemienienia i inicjacji. Poddajemy widza niespodziewanej przygodzie chcemy spowodować wrażenie uczestniczenia w świecie z pogranicza snu i jawy, w stanie ‘pomiędzy’. Doświadczający powinien poczuć, że dzieje się coś realnie nierealnego”.